

Uzdrowianie za pomocą wody przez ludy tubylcze

19 sierpnia 2020

Współczesna nauka potwierdza wpływ dźwięku, światła, a nawet intencji na mikrostrukturę ciekłokrystaliczną wody.

Wielką sławę zrobiły w ostatnich latach odkrycia japońskiego naukowca, profesora Masaru Emoto, który poddawał wodę różnym dźwiękom, od muzyki heavy-metalowej, poprzez muzykę klasyczną po modlitwę i proste słowa, jak np. dziękuję.

Woda następnie była zamrażana w taki sposób, że można było obserwować sam proces zamarzania pod mikroskopem.

Okazało się, że woda poddana dobrym słowom wyrażającym miłość, wdzięczność, poddana modlitwie lub klasycznej muzyce tworzyła bardzo harmonijne struktury krystaliczne przypominające płatki śniegu, podczas gdy woda poddana negatywnym słowom i nieharmonijnym dźwiękom nie tworzyła żadnych wyraźnych struktur.

Lista zdjęć obrazujących wyniki podobnych doświadczeń mogłaby być tak długa, jak lista emocji wyrażanych słowami i myślami, którymi ludzie oddziałują na wodę.

W rzeczy samej, już od starożytnych czasów ludzie wierzyli, że słowami można wpłynąć na wodę. Chyba najbardziej jest to widoczne w obrębie chrześcijaństwa, gdzie specjalnie pobłogosławionej wody używa się nie tylko do obrzędu chrztu, ale też do święcenia ludzi, miejsc, obiektów i przedmiotów.

WYKORZYSTYWANIE PAMIĘCI WODY W UZDRAWIANIU PRZEZ LUDY TUBYLCZE

W świetle powyższych doniesień naukowych nie powinno być zaskoczeniem, że wiedza o uzdrawiających właściwościach zaprogramowanej wody była znana w wielu kulturach na długo, zanim wynaleziono mikroskopy i kamery rejestrujące zmiany w

strukturze wody. Dla tych ludów dowodem oddziaływania intencji na wodę była jej skuteczność w leczeniu.

Wodę „ładowano” uzdrawiającą intencją i następnie podawano osobom chorym do wypicia, a ponieważ zdrowieli, wiedzę przekazano kolejnym pokoleniom. W ten sposób metoda dotrwała do naszych czasów.

Jedną z kultur, która odkryła skuteczność tej metody, jest zamieszkujący pogranicze brazylijsko-kolumbijskie amazońskie plemię Desana. Praktyka „ładowania” leczniczych mikstur ziołowych uzdrawiającą intencją za pomocą pogwizdywań, pieśni oraz dymu z tytoniu jest bardzo rozpowszechniona wśród amazońskich plemion.

„WYSYCANIE” WODY UZDRAWIAJĄCĄ INTENCJĄ

U ludu Desana istnieją trzy rodzaje szamanów. Jeden z nich zajmuje się zaklęciami, które odmawia nad wodą mającą służyć w uzdrawianiu. Ten typ szamana nazywa się kubu lub kumu.

Kumu wypowiada niesłyszalne, wysoko sformalizowane uzdrawiające inwokacje nad wodą, którą następnie podaje pacjentowi do wypicia.

Woda dla Desana służy jako materialna pomoc, medium wprowadzające głęboko do ciała pacjenta uzdrawiającą intencję wypowiedanej inwokacji.

A DLACZEGO NIE ŚPIEWAĆ LUB ODMAWIAĆ UZDRAWIAJĄCYCH INWOKACJI BEZPOŚREDNIO NAD CHORYMI?

Według kumu, szamanów plemienia Desana, ich lecznicze inwokacje bez fizycznego nośnika, jakim jest np. woda, są bardziej precyzyjne i oddziałują na przyczyny choroby z większą dokładnością, ale jednocześnie działają wolniej. Dlatego na rezultaty trzeba czekać dłużej. Kiedy jednak używają fizycznego medium, nad którym wypowiadają zaklęcia i inwokacje, np. nad wodą, napojem z roślin leczniczych lub

rośliną do omiatania chorego, wówczas efekt jest szybszy, bardziej przenikający, wyraźniejszy i trwalszy.

Miał rację profesor Emoto, że możemy przypadkowo wpływać na swoje środowisko naszymi myślami i uczuciami każdego dnia, gdziekolwiek pójdziemy. Woda zdaje się być szczególnie dobrze przewodząca i wrażliwa na emanacje naszej świadomości. Jeśli chcemy bardziej efektywnie wpłynąć na jakość wody wokół nas, skorzystajmy z lekcji kumu, szamanów plemienia Desana.

Ważną umiejętnością, będącą oznaką inteligencji wg Desana jest zdolność do uważnego słuchania, wręcz wsłuchiwania się. Terminujący kumu nazywany jest kudu pegi „ten, który słucha”.

Dla Desanów, Apaczów, Australijskich Aborygenów, afrykańskich Buszmenów z Kalahari oraz rdzennych Hawajczyków głębokie słuchanie jest kluczem otwierającym tajemnice świata.

Przekazy tych ludów zawsze były ustne i ich zapamiętanie i właściwe zrozumienie wymagało tej coraz rzadszej we współczesnym społeczeństwie umiejętności.

KORZYŚCI W CODZIENNYM ŻYCIU?

Nasze ciała w około 70% składają się z wody. Muzyka i dobre słowa działają nie tylko na wodę, w której się kąpiemy lub pijemy, ale i na tą wodę w naszych ciałach. Pożywienie, które spożywamy, w mniejszym lub większym stopniu zawiera wodę.

Dziękowanie zatem programuje ją pozytywnymi kodami, czyniąc posiłek zdrowszym dla naszych organizmów. Modlitwa przed jedzeniem praktykowana w niektórych rodzinach, zwłaszcza chrześcijańskich jest bardzo zdrowym i wartościowym zwyczajem.

UZDRAWIANIE ZA POMOCĄ WODY NA SKALĘ GLOBALNĄ

O ile woda jest przewodnikiem prądu elektrycznego (pod warunkiem obecności w niej elektrolitów), to o ileż doskonalszym przewodnikiem staje się dla subtelnych form energii, które współczesna nauka zaczyna dopiero odkrywać.

Pomyślmy tylko, co się dzieje z wodą, kiedy miliony ludzi podchodzą do niej z nastawieniem głębokiego słuchania i odbioru, a potem w skupieniu przesyłają jej intencję błogosławieństwa.

Woda stanowi rodzaj żywej tkanki planety i, jak wspomniałem wyżej, może mieć dobrą przewodność. Taka inicjatywa, w świetle współczesnej nauki oraz wiekowych doświadczeń rdzennych ludzi może przyczynić się nie tylko do uzdrowienia samej wody, ale wpłynąć dobrotliwie na każdego, kto się z taką wodą zetknie, i to na poziomie fizycznym i emocjonalnym. Jest to coś, czego nasza planeta potrzebuje bardziej, niż kiedykolwiek.

Tłumaczenie i opracowanie: Tomasz Nakonieczny

Źródło oryginalne: upliftconnect.com

Źródło polskie: LudyZiemi.blogspot.com